Wypadek nurkowy

Scenariusz akcji ratowniczej

Opis nurkowania:

Egipt Sharm El-Sheikh

Morze Czerwone, Wood House Reef

Łatwe i przyjemne miejsce do nurkowania. Piękne rafy, malownicze widoki. Na głębokości 30 m kanion. Bardzo bogate życie podwodne : wiele barwnych ryb i płaszczek. Od czasu do czasu można spotkać rekina lub delfiny oraz ławice tuńczyków.



Zdarzenie miało miejsce 10 czerwca 2009 r. Warunki pogodowe wyśmienite, temperatura wody 27 0C. Widoczośc bardzo dobra, niezauważalny prąd morski. Nurkowanie z łodzi.

W nurkowaniu brało udział 5 nurków, nurkujących ze sobą już od 5 dni. Egipski divemaster, z lokalnego centrum nurkowego, który pełni rolę przewodnika po lokalnych rafach oraz międzynarodowa grupa nurków AOWD z mniej wiecej 60 nurkowaniami. Dołączyło do nich tego dnia 2 nurków również AOWD ze zdecydowanie mniejszym doświadczeniem, jednak z imponującym sprzętem i chęcią ciągłego mówienia o swoich wspaniałych nurkowaniach. Na łodzi było wielu innych nurków o różnych stopniach oraz nienurkująca załoga.

Przygotowanie :

20 minut przed rozpoczęciem nurkowania divemaster przeprowadził brefing z nurkami. Przedstawił jak będzie wyglądało nurkowanie, przypomniał podstawowe znaki nurkowe i prośbę by nikt nie płynął poniżej jego poziomu. Wskazał na mapie miejsce zanurzania i wynurzania. Opowiedział o podwodnym życiu tej rafy oraz wyznaczył pary, które się nie zmieniły od poprzednich nurkowań , a powiększyły o parę nowych Francuzów. Wyznaczył kolejność :

1. Divemaster
2. 1 para: Maltanka (AOWD) i Polak (AOWD)
3. 2 para : Greg (AOWD) oraz Polka (AOWD)
4. 3 para: dwoje Francuzów (AOWD)

Przebieg zdarzenia:

Łódź zatrzymała się w wyznaczonym do tego miejscu. Nurkowie przygotowali swój sprzęt oraz przeprowadzili w parach buddycheck. Jeszcze na pokładzie przed wskoczeniem do wody dwójka Francuzów wykazywała się ogromnym roztargnieniem, biegając z kata w kąt i szukając niezbędnych do nurkowania gadżetów, typu : latarka (było to nurkowanie w słoneczny i upalny dzień w Egipcie), noże (pomimo, że w Egipcie zabronione jest nurkowanie z nożami, w rękawicach itp.) aparat i wiele innych rzeczy, które jak się później okazało, były zupełnie zbędne. Nurkowie wskakiwali do wody według ustalonej kolejności. Jeden z Francuzów zakładając płetwy na divedeck’u kończył jeszcze niedopalonego papierosa. Cała grupa musiała czekać aż skończy. Kiedy wreszcie wszyscy znaleźli się w wodzie, po sprawdzeniu czy wszystko ok, rozpoczęto zanurzanie. Na głębokości 5m divemaster sprawdził, czy wszyscy są odpowiednio wywarzeni i kontynuowali zanurzanie już wzdłuż rafy. Nurkowanie miało charakter rekreacyjny wiec przebiegało w bardzo spokojny i przyjemny sposób. Nurkowie przyglądali się obecnym rybkom, pięknym koralom. W pewnym momencie divemaster zadzwonił i wskazał na płynącego w oddali rekina. Nurkowanie już można było uznać za udane. Grupa nurków płynęła z południa na północ w stronę kanionu, który rozpoczynał się na głębokości 30m. Divemaster utrzymywał głębokość nie większą niż 25 m. Mimo prośby divemastera, jeden z nurków francuskich wciąż schodził niżej by lepiej przyjrzeć się kanionowi, zostawiając swojego buddy, który nie zwracając uwagi na kolegę zajmował się wyszukiwaniem wdzięcznych obiektów do fotografowania. Na wezwania divemaster „zostań ze swoim buddy” i „płyń na moim poziomie”, zanurzający się nurek wskazywał na swój komputer i pokazywał „ok” i wciąż schodził głębiej. Tym czasem jego kolega zwracając na siebie uwagę wszystkich pozostałych nurków pokazywał jaką znalazł ogromna murenę i począł ją fotografować. Okazało się, ze murena ma małe i rzuciła się na fotografującego ja Francuza. Ugryzła go w podudzie, ten w panice począł przed nią uciekać, dewastując po drodze podwodny świat. Divemaster chciał do niego podpłynąć by go uspokoić, jednak w tej samej chwili spostrzegł, ze drugi nurek, który znajdował się już ponad 15 m niżej niż on zaczyna ściągać płetwy i maskę. Divemaster od razu pojął co się dzieje. Nakazał Grekowi (dlatego, ze był najpotężniej zbudowanym nurkiem) uspokoić panikującego fotografa, a reszcie nakazał kontrolowanie swoich komputerów nurkowych i w miarę możliwości zachować spokój i nie oddalać się od siebie. Sam, jako najbardziej doświadczony i odpowiedzialny za grupę nurek, podpłynął do Francuza, który pogrążony był już w narkozie azotowej. Nurek miał błędny wzrok i był już zupełnie bezwładny. Divemaster nałożył mu płetwy i maskę, której na szczęście nie udało mu się do końca zdjąć. Po upewnieniu się, ze nurek sam oddycha z automatu, rozpoczął bezpieczne wynurzanie się z poszkodowanym. W tym czasie Grekowi udało się uspokoić panikującego nurka, divemaster pokazał znak „wynurzamy się” i na 5m przystanek bezpieczeństwa. Panikujący nurek powoli odzyskiwał spokojny oddech, a jego buddy’emu powoli wracała przytomność. Po 3 minutach grupa wynurzyła się na powierzchnie. Divemaster wciąż kontrolował pływalność poszkodowanego nurka, a Grek wspierał fotografa. Pozostała trójka trzymała się razem. Na powierzchni dali znak zbliżającej się łodzi „mamy problem” machając rękoma. Po podpłynięciu łodzi nurkowie i załoga pomogli Francuzom wejść na pokład i rozebranie się ze sprzętu. Obydwóm podano tlen, ranę opatrzyła załoga, składająca się z tubylców. Po dopłynięciu do portu, czekało tam już pogotowie DAN, zawiadomione przez Maltankę. Przetransportowano jednego z nurków do komory dekompresyjnej, a drugiego przewieziono do szpitala by obejrzeć ranę. Okazało się, ze to nic groźnego, podano odpowiednie leki i wypuszczono fotografa. Jego kolegę wypuszczono ze szpitala następnego dnia. Oboje przyszli podziękować egipskiemu divemasterowi za pomoc.

Kontakty:

1.Centrum DAN w Sharm El-Sheikh:

Tel: +20 69 3 660 922

Fax: +20 69 3 661 011

Mail: egipypt@daneurope.org

Codziennie od 10-30 do 18

2. Centrum nurkowe :

Sinai Scuba Diving Center

El Hadaba – Sharm El-Sheikh – Egypt

Tel & fax : (+2069) 366 5612

Mail: info@sinaiscuba.com

ww.sinaiscuba.com

Edyta Konefał